

# Spis treści

|                                                          |     |
|----------------------------------------------------------|-----|
| Wstęp                                                    | 5   |
| Przedmowa                                                | 21  |
| I. Predyspozycja Niemców do ekspresjonizmu               | 25  |
| II. Geneza filmu ekspresjonistycznego                    | 29  |
| III. Magia światła. Półmrok                              | 39  |
| IV. Lubitsch i filmy kostiumowe                          | 51  |
| V. Fantastyka stylizowana. „Feerie z laboratorium”       | 57  |
| VI. Symfonia grozy                                       | 60  |
| VII. Ku ekspresjonizmowi dekoracyjnemu                   | 72  |
| VIII. W świecie cieni i odbić lustrzanych                | 77  |
| IX. Architektura i krajobrazy rodem z atelier            | 85  |
| X. Ekspresjonistyczne początki „realistycznego” reżysera | 92  |
| XI. „Kammerspielfilm” i nastrojowość niemiecka           | 95  |
| XII. Murnau i „Kammerspielfilm”                          | 109 |
| XIII. Operowanie tłumami                                 | 117 |
| XIV. Przygoda u Fritza Langa                             | 122 |
| XV. Tragedie uliczne. Realizm dekoracyjny                | 129 |
| XVI. Rozwój filmu kostiumowego                           | 139 |
| XVII. Oko kamery E. A. Duponta                           | 144 |
| XVIII. Apogeum światłocienia                             | 150 |
| XIX. Pabst i cud Luizy Brooks                            | 155 |
| XX. Zmierzch kina niemieckiego                           | 161 |
| Uzupełnienia                                             | 180 |
| Przypisy                                                 | 191 |
| Filmografia najważniejszych filmów                       | 202 |
| Indeks nazwisk                                           | 214 |
| Indeks filmów                                            | 218 |

Na demonicznym ekranie skośne uliczki przecinają się nieoczekiwanie pod zaskakującym kątem, płacząc się wśród pochyłych sześcianów ponurych domostw. Błąkają się po nich widma, zjawy i cienie, które mgliste światło wydobywa z mroku. W tym świetle przedmioty żyją własnym życiem i ze złośliwą satysfakcją obserwują daremne wysiłki człowieka, który chciałby nad nimi zapanować.

Ekspresjoniści nie imitują rzeczywistości – odwołują się wyłącznie do obrazów drzemiących w ludzkiej psychice, gdzie wszystko jest zniekształcone, zdeformowane, niczym odbicie w krzywym zwierciadle. Poprzez operowanie światłem i cieniem, kontrastami, paroksyzmami krzywizn, poprzez specyficzne dekoracje i kreowanie postaci, które bardziej przypominają bezwolne automaty niż żywych ludzi, budują nastrój niepokoju i grozy. Co prawda doktor Caligari, Golem czy Nosferatu we współczesnym odbiorcy już nie wywołują przerażenia, ale wciąż jeszcze budzą skojarzenia z lękiem, jaki towarzyszy sennym koszmarom.

Autorka owego „ekspresjonistycznego eseju o ekspresjonizmie” – Niemka osiadła w Paryżu – przedstawiła ten szczególny okres w dziejach kina ze swadą i błyskotliwością, pozostawiając w swych analizach piętno indywidualnego stylu.